

Zielony płomień

Muzyka: Andrzej Kurylewicz

Słowa: Bogusław Choiński, Marek Dagnan

W dąbrowy gęstym listowiu
błyska zielona skra:
trzeпоce z wiatrem, jak płomień,
mundur harcerski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier,
dusza rogata w niej,
wiatr polny w uszach i ptaki
w pachnących włosach drzew.

Tam, gdzie się kończy horyzont,
leży nieznany ląd,
ziemia jest trochę garbata,
więc go nie widać stąd.
Kreską przebiega błękitną,
strzępioną pasmem gór,
żeglują ku tej granicy
białe okręty chmur.

Gdzie niskie niebo usypia
na rosochatych pniach,
gdziekolwiek namiot rozpinam,
będzie kraina ta.
Zieleń o zmroku wilgotna,
z niebieską plamką dnia,
cisza jak gwiazda ogromna
w grzywie złocistych traw.

W dąbrowy gęstym listowiu
błyska zielona skra:
trzeпоce płomień zielony,
mundur harcerski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier,
lecz nie poprawiaj jej.
Polny za uchem masz kwiatek,
duszy rogatej lżej!